VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 154)**

z dnia 22 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 154)

22 października 2014 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2374) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Otawski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Janusz Zaleski** zastępca Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, **Edyta Tuszyńska** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Leszek Jóskowiak** dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Ryszard Chruściak** radca premiera w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Marcin Nowak** młodszy radca orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, **Zbigniew Kuszlewicz** przewodniczący Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami oraz zespół stałych ekspertów Komisji w składzie: prof. **Kazimierz Rykowski**, prof. **Tomasz Borecki**, prof. **Andrzej Grzywacz**, prof. **Janusz Czerepko**, dr **Waldemar Gontarski**, prof. **Piotr Paschalis-Jakubczak**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Aleksandra Ostapiuk**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Witam serdecznie panie posłanki i panów posłów. Witam wszystkich naszych ekspertów. Przypomnę, że na ostatnim posiedzeniu Komisji powołaliśmy zespół stałych ekspertów składający się z wybitnych leśników, szefów organizacji społeczno-zawodowych leśników, których serdecznie tu witam. Witam wszystkich państwa, którzy zechcieli przyjść na dzisiejsze spotkanie.

W porządku obrad mamy rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – jest to kontynuacja. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Rozumiem, że w tym stanie rzeczy porządek dzienny posiedzenia został przyjęty.

Szanowni państwo, pozwolę sobie na krótkie przypomnienie, w jakim miejscu jesteśmy. Otóż, projekt zmiany konstytucji dotyczący uniemożliwienia w perspektywie lat zmian własnościowych w Lasach został złożony przez cztery kluby parlamentarne (Twój Ruch, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Platformę Obywatelską i Polskie Stronnictwo Ludowe) i Sejm w maju bieżącego roku rozpoczął pierwsze czytanie tego projektu. Później był dylemat czy projekt skierować do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, czy powołać podkomisję nadzwyczajną. Dosyć długo to trwało, ale w lipcu Sejm zdecydował, że projekt trafi do naszej Komisji i we wrześniu, po wakacjach parlamentarnych, rozpoczęliśmy pracę nad tym projektem. Na posiedzeniu Komisji zostały zgłoszone dwie poprawki. Powołaliśmy, jak już wspomniałem, stały zespół ekspertów Komisji. Obie poprawki skierowaliśmy i do zespołu ekspertów i do Biura Analiz Sejmowych. Otrzymaliśmy opinię z obu szanownych gremiów, a równolegle – z tego, co wiem – Lasy Państwowe zleciły dwóm wybitnym konstytucjonalistom – profesorowi

Chmajowi i profesorowi Piotrowskiemu – wykonanie analizy tych zmian pod kątem zgodności z konstytucją. I taka analiza została też dostarczona.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ja nie dostałem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ja dostałem. To jest własność Lasów. Prosiłem pana dyrektora, żeby wszystkim posłom – jeśli jest to możliwe – te analizy przedstawił do wiadomości. I tak to w skrócie wygląda na dzień dzisiejszy. Jesteśmy na takim etapie prac. Dodam, że do obydwu poprawek odniosły się wspomniane gremia. Przypomnę też – bo przy sprawozdaniu Komisji będziemy ewentualnie musieli się z tym zmierzyć – iż kilka środowisk prawniczych uznało, że dotychczasowe zapisy konstytucyjne w dostatecznym stopniu zabezpieczają Lasy i nie ma potrzeby dokonywania zmian w tym zakresie. Takie opinie też były zgłoszone.

Nasza rola polega na tym, że Sejm skierował do nas projekt do rozpatrzenia. A na plenarnych obradach Sejmu, jeżeli przyjmiemy sprawozdanie, to Sejm zdecyduje, zapoznając się ze wszystkimi opiniami, jakie w tej mierze były przedstawione, co dalej z tym fantem zrobić.

Biuro Analiz Sejmowych przedstawiło ostatnią opinię autorstwa pana profesora Szmyta z Uniwersytetu Gdańskiego. Pan profesor na wstępie informuje, że Lasy są dostatecznie chronione w obecnym stanie prawnym, a później analizuje obydwie zgłoszone poprawki i daje swoją konkluzję.

Tak więc, jesteśmy na takim etapie. I żeby ruszyć do przodu musimy przyjąć jedną ze zgłoszonych poprawek i złożyć sprawozdanie Sejmowi, a Sejm zdecyduje co dalej z tym fantem. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych? Bardzo proszę, pan profesor Rykowski.

Ekspert Komisji prof. Andrzej Rykowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie. W momencie, kiedy pan premier powiedział, że jest otwarty na regulację konstytucyjną – to był styczeń tego roku – aby rozwiać wszelkie wątpliwości, które się nasuwają przy każdej próbie zmiany ustroju Lasów (czy zmiany własności, czy zmiany organizacji), kiedy występują obawy o dalsze kroki i o prywatyzację, niezrozumiały jest pogląd grup prawników, którzy twierdzą, że wszystkie te wartości są już zabezpieczone w konstytucji i nie ma potrzeby wprowadzania zmian. Jeśli nie ma potrzeby, to dlaczego przy takich sytuacjach są powoływane ruchy społeczne, podpisywane listy? Dlaczego szuka się pomocy w działaniu powszechnym, ogólnym, żeby uchronić Lasy przed dalszymi krokami i przed prywatyzacją? Dlatego tego typu opinia prawników nie przekonuje mnie – i jak sądzę również ekspertów, którzy byli powołani przez Komisję – do tego, żeby zaniechać działań, o które nawołują te grupy prawników, czyli zaniechać działań wpisania do konstytucji własności wspólnej Lasów Państwowych w Polsce. Stąd te opinie, które otrzymaliśmy, to są opinie dalece rozczarowujące, panie przewodniczący.

Rozczarowujące, bo – jak wspomniałem – to rząd otworzył dyskusję na ten temat, kiedy była regulacja budżetu, kiedy Lasy Państwowe były zobowiązane uzupełnić budżet i to było odczytane, jako krok do dalszych działań, do prywatyzacji. Tego typu kroków w przeszłości było bardzo wiele. Tak więc, to wówczas pan premier powiedział, że jest otwarty na to, aby raz na zawsze zakończyć tego typu dywagacje i wpisać własność państwową do konstytucji.

Jednocześnie Instytut Badawczy Leśnictwa w tym czasie, pracując nad „Narodowym Programem Leśnym", otworzył dyskusję na innej płaszczyźnie. Otworzył dyskusję na temat wartości lasów. I właśnie ta dyskusja zaowocowała taką właśnie rekomendacją, zanim się ukazały informacje na temat gotowości rządu do wpisania do konstytucji własności państwowej. Otóż właśnie w panelu „Wartość" wyraźnie powiedzieliśmy o tym (w rekomendacji XIII), że las jest dobrem narodowym i potrzebna jest mobilizacja wszystkich sił politycznych i społeczna zgoda na konstytucyjne uznanie lasów w Polsce za dziedzictwo narodowe, które będąc trwałą wartością publiczną nie podlega prywatyzacji. Tego typu stwierdzenia autorstwa wielu ekspertów, uczestników debaty publicznej,

myślę że dokumentują inny pogląd niż pogląd grupy prawników, przytoczony przez pana przewodniczącego.

Również druga rekomendacja tego samego panelu ekspertów, mówiąca o tym, że przecież mamy w Polsce z 2001 r. specjalną ustawę o strategicznych zasobach naturalnych, nie oprze się krytyce. Bo przecież od 2001 r. trzykrotnie zaistniało niebezpieczeństwo prywatyzacji, komercjalizacji, zmiany struktury czy zmiany organizacji Lasów Państwowych. A zatem ta ustawa również nie zabezpiecza tego, o co chodzi środowisku i o co chodzi społeczeństwu. Myślę, że gdybyśmy teraz zapytali Polaków czy chcecie, żeby w konstytucji był zapis, iż nie wolno prywatyzować Lasów w Polsce, to otrzymalibyśmy odpowiedź: tak, oczywiście. I dlatego jest to rozczarowujące, że zespół prawników uważa elegancję prawną za coś ważniejszego niż wartości, jakie niosą w sobie Lasy. Bo to głównie ze względu na taką prawniczą elegancję, na to, że w zasadzie już wszystko jest powiedziane w konstytucji i bardzo trudno jest sformułować tego typu zakaz prywatyzacji. To prawda, ale właśnie dlatego nie można topić wartości publicznej w nieumiejętności odpowiedniego sformułowania prawnego tego typu wartości.

Proszę państwa, powołany zespół ekspertów ze środowiska leśnego – tu obecny w osobach profesorów: Boreckiego, Czerepko, Grzywacza, Paschalisa – jest właśnie tego zdania. Ale nie tylko oni, bo tego samego zdania są profesorowie: Żylicz, Hausner, Izdebski. To oni w swoim opracowaniu przygotowując pewną koncepcję przyszłościową dla Lasów Państwowych powiedzieli: dalej możemy mówić o szczegółach, ale warunkiem *sine qua non* jest zapis konstytucyjny o tym, że lasy państwowe (pisane małą literą) są dobrem, które nie należy komercjalizować, prywatyzować itd. Dlatego podkreślam jeszcze raz – zdaniem zespołu ekspertów (któremu miałem zaszczyt przewodniczyć), jeżeli prawo jest skodyfikowanym systemem wartości, to w imię elegancji prawa, w imię trudności formułowania, nie wolno topić wartości lasów. Wartości lasów, właśnie w tym panelu „Wartość”, wykazali eksperci. Tu nie chodzi ani o drewno, ani o prawie 30% powierzchni kraju. Tu chodzi o wartości zupełnie innego typu – o wartości egzystencjalne narodu. Jest to dosyć patetyczne, ale eksperci mogą to rozwinąć i powiedzieć, że najpierw giną lasy, a potem giną cywilizacje. Tylko do tego trzeba trochę więcej czasu niż kadencja Sejmu, czy kadencja władzy. I bardzo byłoby na miejscu, gdybyśmy nie zamykali pracy nad sformułowaniem konstytucyjnym na temat wartości lasów i zapisu konstytucyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Zanim oddam głos panu profesorowi Grzywaczowi, chcę tylko państwa poinformować, że tym się różnimy, iż posłowie pracujący w Sejmie podejmują decyzje na bazie często rozstrzelonych opinii z różnych stron. Natomiast to, że eksperci mieli prawo taką opinię napisać, to nikt im tego prawa nie odbiera. Z kolei, to co Sejm z tym zrobi, to już inna sprawa. Tak więc, proszę nie brać tego tak dosłownie. Bardzo proszę, pan profesor Grzywacz.

Ekspert Komisji prof. Andrzej Grzywacz:

Tak, jakby kontynuując myśl profesora Rykowskiego, króciutko. Państwo, którzy tutaj są na sali, doskonale wiedzą, nawet lepiej ode mnie, że narzędzia realizacji polityki państwa, w tym polityki ekologicznej, są różnorodne. Są prawne, ekonomiczne, społeczne, organizacyjne, naukowe, edukacyjne. I wydaje mi się, że ten niepokój społeczny związany z pamięcią społeczeństwa o tym, bo były próby dania lasów jako dobra zamiennego, prywatyzacji, reprywatyzacji z końca lat 90-tych, to jest to duży argument. Chodzi o poparcie społeczne tego wpisu.

Tu jeden z prawników napisał: dlaczego lasy a nie wody, kopaliny itd.? Jednak o te elementy środowiska przyrodniczego niepokoju nie ma. Niepokój jest o lasy. Wobec tego, nie wiem – nie mam tu kompetencji – ale wydaje mi się, że ten niepokój społeczny, poparcie społeczeństwa dla zapisu konstytucyjnego, to jest argument najważniejszy. Bo przecież konstytucja to nic innego – przepraszam za banał – jak ustawa zasadnicza dla ustalenia pewnego porządku społecznego. My to robimy dla społeczeństwa. Społeczeństwo tego chce. I tu zgadzam się z tym, co mówił profesor – tzn., że prawnikom to nie pasuje – że przecież nie o to chodzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu profesorowi. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Marek Stolarski (BiG):

Ja jednak uważam – bo ciągle panowie tutaj podkreślają, że lasy są najważniejsze, bo są związani z lasami – że jak zaczniemy to samo robić dla innych, to za chwilę najważniejsza będzie gleba, pola itd. Otóż, uważam, że nie od tego jest konstytucja. Takie sprawy załatwia się ustawowo. Uważam też, że opinia tych profesorów jest miażdżąca skoro piszą, że kompromitowałoby to ustawę zasadniczą. I dlatego powiem szczerze, że nie mogę za tymi zmianami zagłosować, bo ośmieszałbym się jako członek tej Komisji, po prostu. To jest niedopuszczalne, moim zdaniem. Może to być zagwarantowane konstytucyjnie, jeżeli panowie uważacie, że brakuje jakiegoś zapewnienia, iż lasy nie zostaną skomercjalizowane, ale nie w formie tych poprawek, które tu zostały złożone. Idąc tym trybem za chwilę nasza konstytucja zamieni się w Kodeks karny. Zauważcie państwo, że w innych społeczeństwach z większą demokracją niż nasza, konstytucje zawierają 6 – 8 artykułów. U nas, idąc tym tropem, za chwilę będziemy mieć konstytucję w formie kilku tomów. Uważam, że to ośmieszające dla nas by było, gdybyśmy te poprawki w takiej formie przyjęli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie pośle, żebyśmy się dobrze zrozumieli – pan profesor ocenił dwie złożone poprawki, a w stosunku do jednej użył takich słów, jak pan powiedział. Bardzo proszę, pan poseł Jan Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję ślicznie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pana ministra nie ma. Będzie? Szkoda, że jeszcze go nie ma i że nie przysłuchuje się – zresztą nie wiem, który z zastępców będzie.

Jednak najpierw, jeśli państwo pozwolicie, troszeczkę odejdę od tematu, bo chciałem serdecznie pogratulować mojemu przyjacielowi Andrzejowi Grzywaczowi za to, że otrzymał tytuł honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Andrzeju, serdecznie ci gratuluję i równocześnie serdecznie przepraszam, że nie mogę być tam, bo muszę być gdzie indziej. Serdeczne gratulacje – notabene pochodzimy z tego samego roku.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest już pan minister. Witamy.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Jest pan minister. Dobrze. Szanowni państwo, sprawa jest rzeczywiście niezwykle istotna, niezwykle ważna. Cieszę się, że ona w ogóle stanęła. Natomiast zwrócę uwagę na jedną rzecz. Otóż, nikt nie mówi o prywatyzacji, a nagle temat prywatyzacji zaczyna się pojawiać ni stąd ni zowąd. Pojawił się też w ustach pana premiera Piechocińskiego. Już nie będę przytaczał powiedzenia na kim czapka gore, ale tak byłoby, gdyby nie było tej sprawy. Czyli w gruncie rzeczy, gdyby bez echa przeszedł ten haracz nałożony na Lasy Państwowe, to przypuszczam, że nie byłoby inicjatywy pana premiera Piechocińskiego.

Sprawa jest jednak istotna i z tego też powodu należy przyjąć, że intencje pana premiera są słuszne, a w związku z tym postarajmy się to załatwić. Dlaczego? Dlatego, że mamy też i pewne doświadczenia. Otóż, byłem tą osobą, która pisała program środowiskowy dla Akcji Wyborczej Solidarność i tam było zapisane, że polskie Lasy Państwowe nie podlegają zmianom własnościowym, a za ukradzione trzeba zapłacić – tak było tam napisane. I to miało też być w przemówieniu, w expose pana premiera Buzka. I do godz. 4.00 nad ranem jeszcze było, ale już podczas wystąpienia pana premiera Buzka w Sejmie nie było. Już ktoś wykreślił. A później *ad hoc* powstała taka inicjatywa w 1999 r., aby z polskich Lasów Państwowych zrobić jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. I też nikt nie mówił, że to prywatyzacja. Ależ skąd! Pan premier bił się w piersi i mówił: w życiu! Tylko proszę mi pokazać, która jeszcze z jednoosobowych spółek Skarbu Państwa stworzona dotychczas przetrwała do dzisiaj? Żadna. Wszystkie zostały sprywatyzowane. Tak więc, problem jest.

I tu chciałem się nie zgodzić z moim drugim przyjacielem – panem profesorem Rykowskim. A mianowicie, pan profesor się wyraził, że ta opinia jest rozczarowująca. Kaziu, ja chcę powiedzieć, że ona jest super dobra, według mnie. Dlaczego? Dlatego, że ona wyraźnie mówi i wspiera to, co się stało. A mianowicie, Prawo i Sprawiedliwość złożyło skargę do Trybunału Konstytucyjnego i te wszystkie – również i wasze – opinie są idealnie w tym duchu, iż mówią, że konstytucja została złamana. Konstytucja została złamana poprzez zmianę ustawy o lasach. Notabene, chcę państwu powiedzieć, że konstytucja w Polsce łamana jest bez przerwy. I w tej sprawie są wielkie spory na posiedzeniach Komisji do Spraw Unii Europejskiej. One są bez przerwy, bo ta konstytucja nie jest szanowana.

W związku z tym, rzeczywiście dobrze, iż rozpoczynamy tę dyskusję – bo w gruncie rzeczy ją rozpoczynamy. I ja serdecznie dziękuję panu premierowi, gdyż uważam, że na pewno intencje ma w tej chwili bardzo dobre, żebyśmy w tym kierunku dobrze pracowali. Sprawa jednak rozbija się o zapis. Teoretycznie o zapis. I tutaj znowu grono ekspertów uważa, m.in. pan profesor Szwarc, który powiedział, że w gruncie rzeczy to, co jest zapisane w tych poprawkach, to mieści się w obecnej konstytucji. Wobec tego dlaczego doszło do tego, że składamy skargę do Trybunału Konstytucyjnego?

Równocześnie są tu moi przyjaciele, którzy napisali ekspertyzę ekspercką – jak bym powiedział. Szanowni państwo, pierwsza rzecz. I tu nie zgodzę się z moim poprzednim przedmówcą – a pewnie zgodzą się z tym wszyscy, a na pewno konstytucjonaliści – który mówił o instrukcji do pisania konstytucji. Otóż, takiej instrukcji nie ma. Paragraf 4 mówi – jest tu pan poseł Gos, który jest prawnikiem – że jedynym suwerenem, który potrafi ustalić konstytucję, jest naród. W związku z tym, w konstytucji można wpisać wszystko to, co naród sobie życzy i co naród ustali. Dlatego mamy prawo mówić, że jeśli chodzi o nasze poprawki, które zostały wniesione, czy też sam projekt, który został wniesiony, to jeżeli naród tak postanowi – to proszę bardzo. A ponieważ Sejm jest upoważniony do wnoszenia zmian, to jeśli $^{2}/_{3}$ Sejmu tak zatwierdzi – to proszę bardzo, nie ma tu żadnego problemu. I na razie może tyle powiem, gdyż przypuszczam, że niebawem przejdziemy do procedowania w świetle tego, co dostaliśmy. Z tym, że nie dostaliśmy jeszcze dwóch ekspertyz, a Prawo i Sprawiedliwość chciałoby zapoznać się z tymi ekspertyzami, aby przystąpić do dyskusji wtedy, kiedy te ekspertyzy przeczytamy. Ale to na razie tyle, bo to pan przewodniczący prowadzi obrady. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan poseł Sądel.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałem się odnieść do problemu prywatyzacji czy też zagwarantowania w konstytucji nienaruszalności Lasów Państwowych. Najprostszą rzeczą byłoby przeprowadzić referendum, zadać społeczeństwu pytania i społeczeństwo samo się wypowie. Zebrano 2,5 mln podpisów i praktycznie zostało to wyrzucone do kosza. I co? I nic. Jeszcze są jakieś pretensje – co oni chcą? Mówi się, że Prawu i Sprawiedliwości nie wiadomo o co chodzi!

Otóż, proszę państwa, tyle razy próbowano ruszyć Lasy Państwowe. Pamiętamy co zrobił resort finansów i minister Rostowski: ten zabór w ciągu 26 godzin 800 mln zł, na kolejny rok znowu 800 mln zł i te 2%. Nie ma się więc co dziwić, że społeczeństwo jest zaniepokojone. Ten rząd koalicji PO-PSL tyle narobił krzywd, że naród nie może już spokojnie spać. Zniszczyli wszystko, całą gospodarkę: stocznie, huty, więc co się dziwić społeczeństwu, że jest zaniepokojone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Z tym, że przypomnę, iż przyjęliśmy porządek obrad. W porządku obrad jest rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie konstytucji. Prosiłbym, żebyśmy się tego trzymali, bo jeśli każdy powie co wie, to będziemy mieli problemy. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście. Musimy sobie powiedzieć czym są te Lasy Państwowe. Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe" istnieje od 90 lat. I to jest doskonała organizacja, która zarządza majątkiem Skarbu Państwa na dużej powierzchni – w tej chwili około ¼ powierzchni kraju. Ta jednostka organizacyjna spełnia wszystkie funkcje przedsiębiorstwa. Prowadzi gospodarkę, jest na własnym rozrachunku, musi więc zarobić pieniądze, żeby się wywiązać z obowiązków, jakie ciążą na prawidłowym gospodarowaniu w Lasach Państwowych. Proszę państwa, tu ciągle chodzi o pieniądze. Rząd PO-PSL wyciąga…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie pośle, przypominam, że rozmawiamy o konstytucji. Jak do pana trafić?

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

To się wiąże.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Co się wiąże? Wszystko się wiąże.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Rząd PO-PSL wyciąga ręce w sposób nieuprawniony po pieniądze samodzielnego przedsiębiorstwa. Próbował go wrzucić do wspólnego worka, jakim są finanse publiczne. To było w ten sposób pomyślane, że Lasy codziennie będą przekazywać rządowi na określone konto pieniądze, a jakby chciały mieć pieniądze na właściwe prowadzenie gospodarki w Lasach, to wtedy musiałyby poprosić i wtedy albo by dali, albo nie dali. To była próba ubezwłasnowolnienia samodzielnego przedsiębiorstwa w Polsce, która została odrzucona. A teraz w skandaliczny sposób na początku roku nałożono haracz na Lasy Państwowe. W ciągu 26 godzin uchwalono prawo, które nałożyło obowiązek odprowadzenia do budżetu państwa 800 mln zł w roku bieżącym, pomimo że były już plany…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie pośle, mówimy o konstytucji.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

…konkretnych rozwiązań. To wszystko się wiąże, panie przewodniczący, właśnie ze zmianą konstytucji. To wywołało reakcję, że społeczeństwo w sposób błyskawiczny zebrało 2,5 mln podpisów pod dwoma pytaniami, domagając się przeprowadzenia referendum. Zacytuję te pytania, abyście państwo wiedzieli co społeczeństwo podpisało.

Pierwsze pytanie o referendum. Czy jesteś za utrzymaniem dotychczasowego systemu funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe" określonego w ustawie z dnia 28 września 1991 r. o lasach, co zabezpiecza dotychczasową rolę tego podmiotu w wypełnieniu potrzeb narodowych?

Pytanie drugie. Czy jesteś za zobowiązaniem rządu do pilnych renegocjacji traktatu akcesyjnego w zakresie wolnego obrotu ziemią dla obcokrajowców w Polsce, uwzględniając, że stanowisko rządu w traktacie powinno być następujące: zakup polskiej ziemi przez obcokrajowców będzie możliwy od roku, w którym siła nabywcza średniej pensji Polaka będzie stanowiła minimum 90% średniej siły nabywczej…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie pośle, na miły Bóg – rozmawiamy o konstytucji. No, jak do pana trafić?

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

…średniej pensji mieszkańców najbogatszych państw Unii Europejskiej?

Szanowni państwo, 2,5 mln obywateli Polski zwróciło się do Sejmu, żeby Sejm zdecydował o przeprowadzeniu referendum ogólnonarodowego. Na razie po 4 miesiącach nic w tej sprawie się nie dzieje. I co się okazuje? W przeciągu tych 4 miesięcy nagle pojawia się poselski projekt zainicjowany przez posłów z PSL, żeby zakłócić właśnie tą akcję o przeprowadzenie referendum. Pojawia się projekt zmian w konstytucji. To jest, proszę państwa, bardzo ważna historia.

Kolejna sprawa. W ciągu tych 4 miesięcy podejmowano kolejne kroki, a mianowicie próbowano ściągnąć orła z czapki leśnika, z munduru leśnika. Proszę państwa, koalicja PO-PSL próbuje zdegradować zarówno pracowników Lasów Państwowych, leśników, jak i targnąć się na państwową własność, jaką jest Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe" na 25% powierzchni kraju.

Społeczeństwo domaga się referendum. I dlatego, panie przewodniczący, to wszystko ma znaczenie. Bo to wszystko odbywa się w czasie po tym, jak to społeczeństwo gremialnie opowiedziało się, zbierając podpisy, aby przeprowadzić referendum. A wy, gdzieś w zaciszach gabinetów, próbujecie zakłócić rozumowanie społeczeństwa. Naród najlepiej wie co jest dla niego dobre i domaga się, żeby Lasy zostawić w spokoju. Bo Lasy funkcjonują dobrze.

A co do wypowiedzi niektórych poprzedników, że opinie są błędne, to powiem tylko, że to prawnicy tak twierdzą. To są fachowcy, prawnicy, więc proszę nie kwestionować doświadczonych fachowców. Ich opinie są bardzo ważne dla nas posłów, kiedy będziemy podejmowali decyzje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Proszę, pani przewodnicząca Wolak.

Poseł Ewa Wolak (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Rozmawiamy o bardzo istotnych sprawach, które wiążą się ze zmianą konstytucji. Ta dyskusja toczy się już od dłuższego czas i na posiedzeniu Sejmu i na posiedzeniach Komisji. Ja bardzo proszę o uwzględnienie tego, że posłowie pracują również w innych Komisjach zajmujących się budżetem, a posiedzenia toczą się równolegle. Na przykład o godz. 17.10 zaczyna się omawianie punktu związanego z naszą Komisją (chodzi o Program dla Odry-2006), gdzie będzie nasz poseł sprawozdawca. Dlatego właściwe byłoby, gdybyśmy już przystąpili do rozpatrywania projektu i do głosowań. Wtedy państwo też będziecie mogli wyrażać swoją opinię, właśnie poprzez głosowanie. Stawiam to jako wniosek formalny, jak również jako prośbę posłów, którzy upoważnili mnie do postawienia tegoż wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest wniosek formalny. Przystępujemy do…

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, w tak ważnej sprawie pan ogranicza dyskusję?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę pana, co pan mówi? Ani słowem nie odniósł się pan do tematu dzisiejszego posiedzenia. Mówił pan co pan wie, natomiast ani słowem nie odniósł się pan do tego, co jest tematem dzisiejszego posiedzenia. Przecież głosował pan za przyjęciem porządku obrad. No to jak z panem można rozmawiać? Skoro przyjęliśmy porządek obrad, to trzymajmy się tego porządku obrad. Mamy w nim rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy, więc co ma piernik do wiatraka, jeśli chodzi o to, co pan mówił.

Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów jest za tym, żebyśmy rozstrzygali, którą poprawkę przyjmujemy? Kto jest zdania przeciwnego?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Uważam, że powinna być przeprowadzona dyskusja.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 16 posłów, 7 posłów przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem, że będziemy rozstrzygali sprawę w tym stanie rzeczy. Czy pan poseł zechce omówić poprawkę, którą pan rekomendował? Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Oczywiście. Od razu powiem – co jeszcze raz chciałem podkreślić, bo to jest istotne – że naród, jako suweren, ma prawo zapisać w konstytucji wszystko. To jest § 4konstytucji.

Pierwsza nasza poprawka polega na tym, że w art. 1 w dodawanym art. 74a ust. 2 otrzymuje brzmienie: „2. Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie". I tu już nie będę przytaczał, co mówili konstytucjonaliści, że to jest już i tak zagwarantowane gdzie indziej, ale na razie dajmy temu spokój. W związku z tym proponujemy dalej: „Wszelkie zmniejszenie powierzchni lasów Skarbu Państwa podlega obowiązkowi zrekompensowania ubytku tej powierzchni poprzez przekazanie do Skarbu Państwa gruntów o powierzchni co najmniej trzykrotnie większej".

Czym to jest spowodowane? Po pierwsze mamy Krajowy Program Zwiększania Lesistości. Ten Krajowy Program Zwiększania Lesistości – mimo, że uchwalony przez Sejm – jest totalnie niewykonywany. Tak więc, jest łamane prawo. Równocześnie pamiętajmy, że są wytyczne i takimi wytycznymi kieruje się także administracja, m.in. przy Rospudzie, gdzie powiedziano, że jak się zabierze hektar lasu, to trzeba oddać co najmniej 3 ha i to jeszcze zalesić przy okazji. A więc, ponieważ nie jest realizowany KPZL, a równocześnie są wytyczne Unii Europejskiej – tak nas wyślizgano i ja stawałem Trybunałem Sprawiedliwości w tej sprawie; notabene wygranym procesie przez Polskę – dlatego proponujemy taki zapis. Sprawa jest jasna. Bowiem las to jest powierzchnia leśna zalesiona lub niezalesiona (wszystko jedno), to jest 0,10 ha. Ktoś kupił sobie hektar pod coś niezwykle ważnego i w związku z tym wprowadzamy pewien rygor. Chcesz? Proszę bardzo, ale oddajesz 3 razy więcej tej powierzchni. Tak więc, idziemy w kierunku zwiększania lesistości kraju.

Jeszcze raz mówię – teoretycznie w konstytucji, jak naród się zgodzi, możemy zapisać wszystko. I to jest nasza motywacja.

Chcę powiedzieć, że Prawo i Sprawiedliwość z wielką uwagą przeczytało wszystko i z wielką uwagą popiera takie działania, które rzeczywiście będą gwarantowały stabilność Lasów Państwowych, ich model funkcjonowania, jako najlepszy w Europie, jako zapewniający konstytucyjne prawo zrównoważonego rozwoju. To z tego powodu złożyliśmy skargę do Trybunału Konstytucyjnego. Zresztą te uwagi BAS wspierają to i te uwagi kolegów też to wspierają, więc tu nie ma najmniejszego problemu. Naprawdę jesteśmy za tym i będziemy wszelkimi siłami zmierzali do tego, żeby te zmiany w konstytucji nastąpiły. Oczywiście, o ile będzie to możliwe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne, bo mamy tu pewien dylemat czy traktować to całościowo jako jedną poprawkę, czy jako trzy odrębne poprawki.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Przemysław Sadłoń – Biuro Legislacyjne. Decyzja odnośnie do tego czy traktować tę propozycję jako propozycję całościową, obejmującą swoim zakresem 3 poprawki, a więc poprawkę nadania brzmienia ust. 2 z projektu i dodania dwóch nowych ustępów, czy traktować propozycję, jako trzy poprawki odrębne, należy do wnioskodawców. To znaczy, wnioskodawcy poprawki powinni zdecydować i określić czy są to zmiany, które są ze sobą nierozerwalnie związane i dlatego powinny być rozpatrywane łącznie, czy stanowią one zbiór trzech odrębnych propozycji i w związku z tym decyzja, co do nich, może być podejmowana odrębnie przy każdej z nich.

Natomiast będąc przy głosie, chciałbym zwrócić państwu uwagę, że została zgłoszona także inna poprawka. Ona także była przedmiotem opinii Biura Analiz Sejmowych i w pierwszej kolejności analizie należy poddać relacje pomiędzy tymi poprawkami. Tak, aby przesądzić, w jakiej kolejności należy je rozstrzygać. Wydaje się, że poprawką dalej idącą, ale nie tyle ze względu na materie, które poprawki zawierają – bo rozwiązania w nich przedstawione są rozbieżne, mimo że realizują, ogólnie rzecz ujmując, podobny cel, tzn. zapewnienie ochrony Lasom Państwowym, co ze względów techniczno-legislacyjnych, jest poprawka, która zakłada nadanie brzmienia całemu art. 1, i w związku z tym powinna być rozstrzygana jako pierwsza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Wobec tego w imieniu wnioskodawców zgłoszę tę poprawkę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

No, nie wiem, bo w gruncie rzeczy chciałbym się też zapoznać z opiniami prawnymi, które doszły, a o których pan przewodniczący wspomniał. Jak również chciałbym przeanalizować tą poprawkę, skoro mamy decydować, która ma być pierwsza, a która druga. Najpierw trzeba się z nimi zapoznać.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Poprawki państwo dostaliście. Są też wyłożone, więc proszę sobie wziąć, przecież nie mogę każdemu doręczać.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Rozumiem. A czy może pan przewodniczący dać te dwie opinie prawne, o których pan wspomniał, że przyszły?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Leżą na stoliku.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam bardzo. To, że państwo położyliście sobie na stoliku, to jeszcze nie dowód, że ja to dostałem. To powinno być przesłane drogą oficjalną – tak mi się wydaje.

Głos z sali:

Było wcześniej przesłane mejlem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam bardzo, to ja prowadzę spotkanie. Chcę państwa poinformować, że te opinie, które zostały zlecone przez Sejm, wszystkim paniom posłankom i panom posłom zostały dostarczone. Wspomniałem jeszcze o dwóch opiniach, które zleciły Lasy Państwowe i prosiłem pana dyrektora, żeby dostarczył je wszystkim, bo nie mam prawa dysponowania opiniami, o które sami nie wystąpiliśmy.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

No to pan dyrektor jeszcze nam nie dostarczył tych opinii.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

To dostarczy. Czy pan minister wyraża zgodę, żeby dostarczyć? Bo to Lasy muszą zrobić.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

My chcemy je przeczytać.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak. Postaram się pokrótce omówić naszą poprawkę. Otóż, proponujemy by zapisać: „2a. Szczególnej ochronie podlegają lasy stanowiące własność Skarbu Państwa". Przypomnę, że poprzednio było: „Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa są dobrem wspólnym." I prawnicy przekonywali, że pojęcie „dobro wspólne" jest w konstytucji i przysługuje w odniesieniu do państwa. Wobec tego zrezygnowaliśmy z tego typu zapisu, żeby nie wprowadzać zamętu. Dalej proponujemy: „2b. Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym. Wyjątki od tej zasady, uzasadnione celami publicznymi lub celami" – tu składamy autopoprawkę: nie „racjonalnej" a „zrównoważonej", czyli dalej to brzmi tak – „zrównoważonej gospodarki leśnej, określa ustawa.", a po ust. 3 ust. 3a w brzmieniu: „3a. Każdy ma prawo dostępu do lasów stanowiących własność Skarbu Państwa na równych zasadach. Warunki dostępu określa ustawa".

Chcemy też zmienić, w stosunku do projektu bazowego ustawy, termin wejścia w życie ustawy: nie miesiąc, a 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, bo tak wskazują prawnicy.

Poseł Anna Paluch (PiS):

A gdzie mamy tekst tej poprawki?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Został wszystkim przekazany.

Poseł Anna Paluch (PiS):
To proszę nam to rozdać.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Panie przewodniczący, przepraszam, o ile można. Przecież rozmawiamy o konstytucji. Mówimy o podstawowym dokumencie, więc przepraszam bardzo, ale mówienie, że dostajemy teraz jakąś poprawkę, bo leży na stole, wydaje się co najmniej śmieszne.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Ale panie przewodniczący, my dostaliśmy pana poprawkę na poprzednim posiedzeniu i my też panu przekazaliśmy naszą poprawkę. Jeśli pan ją zgubił, to nie może pan mieć do nas pretensji.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Przepraszam bardzo, ja wszystko dostaję pocztą elektroniczną.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Na poprzednim posiedzeniu Komisji rozdaliśmy wszystkim poprawki.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Przepraszam, ja może teraz poproszę pana prawnika. Szanowni państwo, wygląda na to, że konstytucja już w ogóle jest dokumentem, który nie jest istotny, w tym całym układzie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi co do sposobu dostarczenia poprawki?

Legislator Przemysław Sadłoń:
My nie za bardzo wiemy do czego mielibyśmy się odnieść.

Głos z sali:
O co tu chodzi?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Chodzi o to, że poprawki, które zostały podpisane, dane do analiz, nie zostały doręczone.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Jeśli można – bo teraz poprawki są roznoszone – to jeszcze druga rzecz. Panie mecenasie, niech pan ustali, która poprawka jest wyższego, a która niższego rzędu. Bo ja naprawdę już nie wiem. Mnie się wydaje, że nasza poprawka dotyczy rzeczywiście konkretnej sprawy, w której każdy wie o co chodzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):
Mam pytanie do pana przewodniczącego, odnośnie do tych poprawek, które zostały właśnie rozdane. Jaką datę mają te poprawki? Kiedy zostały zgłoszone? Kto je zaopiniował? Bo tryb pracy nad tym projektem zmiany konstytucji niewątpliwie przejdzie do annałów polskiego parlamentaryzmu z uwagi na dezynwolturę, z jaką pan przewodniczący sobie tutaj poczyna. Na tych poprawkach nie ma żadnej daty, nie wiadomo czy one uzyskały jakąś opinię prawnika. Jest tam pięć podpisów: pana Żelichowskiego, pana Arkita, pana Czykwina, pana Gosa, a ostatniego podpisu nie jestem w stanie nawet odcyfrować. Uczciwie mówiąc – nikt nic nie wie, na czym ta poprawka polega i jakie funkcje ma ona spełniać.

Panie przewodniczący, tryb pracy nad tą zmianą konstytucji naprawdę urąga wszelkim zasadom, jakimi powinien się kierować organ ustawodawczy państwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, jeszcze raz przypominam – w opinii pana profesora jest podana data obu poprawek: poprawki zgłoszonej przez Prawo i Sprawiedliwość…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, ja nie o te poprawki zapytałam.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę o spokój. Niech pani nie będzie tak emocjonalna. Ktoś tu prowadzi posiedzenie. Poprawka, o którą pani chodzi, to jest autopoprawka do poprawki. Proszę przeczytać. Ta autopoprawka jest zgłoszona dzisiaj…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziś pytanie – dziś odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

W czym problem?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, dziś pytanie – dziś odpowiedź. To jak w teleturnieju. A to nie jest teleturniej tylko praca nad zmianą konstytucji. Proszę doprowadzić do tego, żeby poprawki były właściwie zrecenzowane przez prawnika i proszę nie wprowadzać takiego trybu procedowania, który urąga wszelkim zasadom.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani poseł, proszę nie krzyczeć. To nie jest… wie pani co. Panie mecenasie, czy są jakieś uwagi co do trybu zgłoszenia tej autopoprawki do poprawki?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Rozumiem, że przedmiotem państwa obrad na dzisiejszym posiedzeniu jest po pierwsze projekt zmiany konstytucji, który jest zawarty w druku. Po drugie – dwie poprawki, które zostały złożone i które państwu są znane, bo zostały omówione na poprzednim posiedzeniu Komisji i zostały zaopiniowane przez eksperta Biura Analiz Sejmowych w opinii z dnia 14 października 2014 r. Dodatkowo, do jednej z tych poprawek, wnioskodawcy postanowili zgłosić dwie korekty. Teraz państwo powinni te dwie poprawki rozstrzygać. My zaproponowaliśmy, rekomendowaliśmy określoną kolejność ich rozpatrywania. To znaczy, wydaje nam się, że ze względów nie tyle merytorycznych – bo ciężko żeby kryterium merytoryczne mogło tutaj jednoznacznie przesądzić, którą należy jako pierwszą głosować – natomiast obierając za kryterium względy techniczno-legislacyjne (tak to ujmę) w naszej ocenie poprawką pierwszą, która powinna być rozstrzygana, jest poprawka, która nadaje brzmienie art. 1 projektu ustawy.

W następnej kolejności – jeśli ta poprawka nie uzyska odpowiedniej większości głosów – powinny być rozpatrywane poprawki, które prezentował pan przewodniczący Szyszko, a które odnoszą się do art. 74a projektu ust. 2 i dodania kolejnych ustępów. W trzeciej kolejności poprawką, którą Komisja powinna rozstrzygać, jest poprawka, która w art. 2 projektu wydłuża okres *vacatio legis*. My ze swojej strony taką kolejność rozpatrywania poprawek rekomendujemy. Dziękuję.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Chciałem zapytać pana mecenasa czy ta pierwsza poprawka, którą dostaliśmy z autopoprawką, przy której nie ma daty – ja naprawdę nie jestem prawnikiem i mam dobrą wolę w tym kierunku, żeby rzeczywiście to zatwierdzić i żeby to poszło pod obrady Sejmu – jest tyle wyższego rzędu, że eliminuje nasze poprawki, czy nie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Akurat ta korekta jest neutralna z punktu widzenia kolejności rozpatrywania poprawek. Wymogi formalne, które regulamin przewiduje w odniesieniu do poprawek należy uznać za spełnione. Poprawka i korekta zostały przedstawione na piśmie, w związku z tym może być rozpatrywana przez Komisję.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie mecenasie, jakby pan przeczytał, jak ta poprawka teraz będzie brzmiała, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Poprawka zgłoszona przez grupę posłów z Komisji (z uwzględnieniem dzisiaj zgłoszonej korekty) brzmiałaby następująco: „Art. 1 nadać brzmienie: Art. 1. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. – tu w nawiasie publikatory – w art. 74: 1) po ust. 2 dodaje się ust. 2a i 2b w brzmieniu: 2a. Szczególnej ochronie podlegają lasy stanowiące własność Skarbu Państwa. 2b. Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym. Wyjątki od tej zasady, uzasadnione celami publicznymi lub celami zrównoważonej gospodarki leśnej, określa ustawa.; 2) po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu: 3a. Każdy ma prawo dostępu do lasów stanowiących własność Skarbu Państwa na równych zasadach. Warunki dostępu określa ustawa". Tak brzmi pierwsza poprawka.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dobrze. Pan jest prawnikiem – to nie wyklucza naszych poprawek dalej, czy tak?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Powiem tak – jeżeli ta poprawka zostanie przyjęta, wówczas trzy poprawki, które zostały przez państwa zgłoszone, należałoby uznać za bezprzedmiotowe. One z technicznego punktu widzenia nie będą się odnosiły do projektu, którego brzmienie zostanie ukształtowane w wyniku przyjęcia poprawki, którą przed chwilą odczytałem.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Rozumiem panie mecenasie. W związku z tym, będziemy popierali całość ustawy, natomiast tutaj jesteśmy zmuszeni głosować przeciw. To jest jasne.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę bardzo, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki odczytanej przez Biuro Legislacyjne? Kto jest zdania przeciwnego? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 17 posłów, 7 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Bardzo proszę o głos. Mały komentarz – Klub Prawa i Sprawiedliwości jest za tym, natomiast głosowaliśmy przeciw, dlatego że wyeliminowano możliwość zgłoszenia poprawek dalszych, o których za chwileczkę będziemy mówili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Teraz art. 2. Tu poprawka dotyczy wprowadzenia 6 miesięcy w miejsce 1 miesiąca. Kto z państwa jest za przyjęciem tego typu rozwiązania? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 23 posłów, nikt nie był przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Pan przewodniczący chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Oczywiście. Szanowni państwo, w tej sytuacji przechodzimy do motywacji i będę prosił o ewentualną dyskusję. Otóż, mamy trzy poprawki, które nie wiem jak będą traktowane w tej chwili, panie mecenasie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Powtórzę, to co już wcześniej powiedziałam. Przyjęcie poprawki, która nadawała brzmienie art. 1 projektu, spowodowało bezprzedmiotowość rozpatrywania poprawek, które państwo zgłosili. W efekcie należy uznać, że te poprawki nie powinny być głosowane, bo one nie odnoszą się do projektu, który został uchwalony w wyniku przyjętej przed chwilą poprawki.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Rozumiem. W takim razie, panie mecenasie, my składamy – twierdząc, że konstytucja jest najważniejsza w tym całym układzie i decyzja należy do narodu – swoją propozycję, jako poprawki do tego dokumentu, który był przedłożony, jako wniosek mniejszości. Tu nie wiem, jak to pan potraktuje.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę powiedzieć – czy może być złożony wniosek mniejszości do konstytucji?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, te poprawki należy traktować jako odrzucone przez Komisję. Wnioskodawcom oczywiście przysługuje prawo zgłoszenia tych poprawek jako wniosku mniejszości i będą one zawarte w sprawozdaniu Komisji.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

W takim razie, o ile jeszcze można, ponieważ nie skończyłem jeszcze swego przemówienia odnośnie do umotywowania tych poprawek. A tutaj, panie mecenasie, było powiedziane, że teoretycznie każda z trzech zgłoszonych powinna być oddzielnie głosowana.

Jeśli chodzi o poprawkę nr 1 już powiedziałem dlaczego ją złożyliśmy. To teoretycznie idzie w tym kierunku, żeby zabezpieczyć Lasy. Skoro są dobre intencje ustawodawcy, to trzeba zabezpieczyć to, że powierzchnia Lasów Państwowych nie ulegnie zmniejszeniu. I nie wiem czy państwo się zgodzicie z tym, czy nie, ale jest Krajowy Program Zwiększania Lesistości i w związku z tym o ile jest konieczność budowania autostrady, wyciągu itp., to ten, który to finansuje, trzy razy tyle zwraca. Tu sprawa jest jasna.

Druga poprawka, o której będziemy dyskutowali na sali plenarnej, brzmi: „Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa są zarządzane na zasadzie samofinansowania przez polskie przedsiębiorstwo »Lasy Państwowe« zgodnie z celami określonymi w art. 5 konstytucji, posługując się symbolami zgodnie z art. 28 konstytucji”. I tutaj nie zgadzam się z tym, co powiedziano, że nie są ważne sprawy, które jakby nabrały toku. Otóż, chcę jeszcze raz powiedzieć, że nie byłoby tej dyskusji, gdyby nie zebrano jednak 2,5 mln podpisów, gdyby nie było pytań tam zawartych i gdyby nie było skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Notabene chcę również przypomnieć, że te opinie prawne, które są, całkowicie wspierają skargę skierowaną do Trybunału Konstytucyjnego. Idziemy tu w kierunku, że ustawodawca ma dobrą intencję. A dlaczego w ten sposób idziemy? Bo były próby, aby z munduru polskiego leśnika m.in. zabrać symbol orła w koronie. Były też takie próby – i taka próba się powiodła – że np. zabrano flagę z legitymacji poselskiej (podobno przez pomyłkę). Tak więc, tego rodzaju próby były. Ja rozumiem, że gdy jest projekt, żeby obcokrajowcy mogli zajmować najwyższe stanowiska w Lasach Państwowych, to ciężko żeby pod orłem zasiadał np. nasz sąsiad z Zachodu.

W związku z tym proponuję, aby Lasy – po pierwsze – samofinansowały się. I to jest to, co jest wzorem dla jednoczącej się Europy, że te Lasy samo się finansują i jeszcze dają pewne podatki, a jednocześnie dobra. A po drugie, żeby te Lasy Państwowe miały te dwa symbole. To nie jest sprzeczne, bo nie wiem czy to wychodzi poza ustawę, o której mówił pan mecenas. I tu będę się spierał, ale oczywiście będę prosił o opinię prawników na temat tego, co pan mecenas powiedział. Być może, że pan mecenas ma rację. Natomiast wydaje mi się, że akurat to rozwiązanie jest jakby wyższego rzędu niż to poprzednie. No, ale tu możemy się sprzeczać. I to była druga poprawka.

Natomiast trzecia poprawka brzmi: „Za lasy niesłusznie przejęte na rzecz Skarbu Państwa w okresie PRL, byli właściciele tych lasów lub ich spadkobiercy otrzymują rekompensatę z budżetu państwa w formie pieniężnej pomniejszone o ewentualne udowodnione przez Skarb Państwa należne mu wierzytelności w momencie przejęcia”.

Ta poprawka spotkała się z krytyką pana profesora Szwarca i nie tylko, bo również ze strony moich przyjaciół. Natomiast chciałem wspomnieć, że wychodzimy naprzeciw prawu, które obowiązuje w Polsce. A mianowicie, ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju – mówię tutaj o tym, że jest to jedyna taka ustawa, która w Polsce przeszła – w art. 7 mówi: „Roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1, zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłacanych ze środków budżetu państwa, na podstawie odrębnych przepisó.". Chcę powiedzieć, że ta ustawa funkcjonuje już lat 13, a może nawet 14, i koalicja rządząca rządzi już 7 lat i nie pochyliła się nad tym, żeby za lasy, które zostały, mówiąc delikatnie, zrabowane (albo też mienie, które zostało zrabowane), w jakiś sposób uczynić rekompensatę. To nie jest prywatyzacja, tylko one były niesłusznie pobrane. I są tego rodzaju przypadki. Na przykład w województwie łódzkim zabrano facetowi 3 ha bez niczego i on nie może nic dostać. A kto się uwłaszczył na tych hektarach? Obecni działacze wiadomego układu rządzącego. I tu niedawno był protest…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Do tematu, do tematu…

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Właśnie o to chodzi. W związku z tym, dlaczego tę poprawkę wnosimy? Dlatego, że znowu tu chodzi o konstytucję. Jest prawo, a konstytucja mówi, że prawo powinno być przestrzegane. Tymczasem to prawo nie jest przestrzegane. W związku z tym na sali sejmowej również będziemy mówili: szanowni państwo, na litość Boga wszystkim nam zależy na Lasach Państwowych, zależy nam na dobrej konstytucji, ale to co się dzieje w Polsce jest złe i nie mamy innej możliwości, jak tylko tego rodzaju uszczegółowienie wpisać i dlatego bardzo prosimy i zgłaszamy te trzy poprawki, jako wniosek mniejszości. Trzy oddzielne poprawki, bo tak pan mecenas powiedział. Te poprawki są ważne i być może – a mam nawet taką nadzieję – Wysoka Izba zagłosuje za niektórymi poprawkami, które, według nas, są bardzo istotne.

Ja jeszcze raz chcę powiedzieć i tu serdecznie podziękować moim kolegom naukowcom, iż zależy nam na tym, żeby polskie Lasy Państwowe spełniały swoją funkcję, żeby były wzorem dla jednoczącej się Europy, żeby uczestniczyły w kreowaniu miejsc pracy i rozwoju terenów niezurbanizowanych. I żeby nie doszło do tego rodzaju dyskusji, jak dzisiaj z panem ministrem Gawłowskim, który wyraźnie powiedział, co się stało z pakietem klimatyczno-energetycznym…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie pośle, do rzeczy.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Już kończę. I dlaczego jest teraz tego rodzaju sytuacja, że budżet nie ma pieniędzy, bo nie włączył polskich Lasów Państwowych do wewnętrznego systemu handlu emisjami.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie pośle, to nie dotyczy tematu, który przyjęliśmy. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeszcze tak na gorąco analizujemy kwestie relacji między tymi poprawkami. I o ile nie ma żadnych wątpliwości, że w zakresie poprawki pierwszej, która dotyczy nadania ust. 2 w art. 74 a, dochodzi do bezprzedmiotowości z merytorycznych względów (ponieważ ta propozycja zawarta w państwa poprawce jest w kolizji z przepisem, który został przyjęty w wyniku przegłosowania poprawki zgłoszonej przez grupę posłów, która to poprawka dodaje ust. 2b w art. 74), o tyle, jeśli chodzi o poprawki, które odnoszą się do przedsiębiorstwa państwowego „Lasy Państwowe" (czyli jest to dodanie ust. 4 i ust. 5, który odnosi się do przyznawania określonych rekompensat), to w związku z tym, że są to kwestie, które właśnie z merytorycznego punktu widzenia można traktować jako kwestie niezależne od tego, co już zostało przyjęte w wyniku przegłosowa-

nia, powinny one podlegać głosowaniu przez Komisję. One powinny być rozstrzygnięte w drodze głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dodatkowo, tak?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Poprawka, która dotyczy dodania ust. 4 i poprawka, która dotyczy dodania ust. 5. I to jest jedna rzecz, o której chciałem wspomnieć.

Natomiast druga rzecz odnosi się do poprawki, która została odrzucona w wyniku uznania za bezprzedmiotową i została zapowiedziana przez wnioskodawców jako wniosek mniejszości. My byśmy rekomendowali – właśnie na potrzeby zgłoszenia tego wniosku mniejszości – modyfikację polegającą na korekcie dotyczącej zmiany oznaczenia tej poprawki. Tak, aby – nie ingerując w treść tej poprawki – mogła ona się odnosić do sprawozdania. Bo wniosek mniejszości powinien dotyczyć sprawozdania i w związku z tym ta numeracja powinna być dostosowana do sprawozdania. Stąd rekomendujemy korektę w tym zakresie. Jeżeli państwo będą takiej pomocy od nas potrzebowali i konkretnej propozycji, to my oczywiście służymy. Dziękuję.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie mecenasie, jeszcze raz będę prosił o powtórzenie, bo tu była dyskusja z panem przewodniczącym i ja nie usłyszałem, a być może moi koledzy również nie.

Natomiast jest jeszcze jedna rzecz. Otóż, później przyjdzie to do głosowania w Sejmie. I o ile ta propozycja, która była tu przegłosowana, w Sejmie nie przejdzie – bo jest taka możliwość, przecież nie wiemy jakie będzie głosowanie – a ten wniosek mniejszości przejdzie, to jak będziemy to wtedy traktowali?

Legislator Przemysław Sadłoń:

W pierwszej kolejności będą głosowane wnioski mniejszości, bo wnioski mniejszości są traktowane w głosowaniu tak, jak poprawki zgłoszone w drugim czytaniu. Natomiast dopiero po rozstrzygnięciu w odniesieniu do wniosków mniejszości, głosowaniu zostanie poddany projekt ustawy w brzmieniu zawartym w sprawozdaniu Komisji. A więc, w takim brzmieniu, które zostało ustalone po przyjęciu poprawki przez Komisję dzisiaj przyjętej.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dobrze. To teraz gdyby pan mecenas powtórzył to, co nie usłyszałem, a również chciałbym, żeby moi koledzy usłyszeli.

Legislator Przemysław Sadłoń:

To już bardzo skrótowo. Poprawkę pierwszą z tych trzech przez państwa zgłoszonych należy uznać za bezprzedmiotową. Ze względów merytorycznych, bowiem pozostaje ona w kolizji z ust. 2b. Natomiast poprawki polegające na dodaniu kolejnych ustępów, a więc ust. 4 i ust. 5, należy poddać pod głosowanie w tej chwili.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę. Kto z państwa…

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam, jeszcze nie, nie…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Na miły Bóg, panie pośle…

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam bardzo, bo tu trzeba wyjaśnić. I tę poprawkę zgłaszamy jako wniosek mniejszości, pomimo wszystko.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeśli chodzi o poprawkę, która została odrzucona w wyniku uznania jej za bezprzedmiotową, oczywiście może być zgłoszona jako wniosek mniejszości.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Czyli tę poprawkę zgłaszamy jako wniosek mniejszości i będzie głosowana jako pierwsza.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Natomiast chciałbym tylko doradzić, żeby na potrzeby umieszczenia jej w sprawozdaniu – aby swoim oznaczeniem odpowiadała temu, co znajdzie się w sprawozdaniu – zmienić oznaczenie tej poprawki. Krótko mówiąc, aby nie odnosiła się ona do art. 74a ust. 2 – bo takiego już w sprawozdaniu nie będzie – tylko żeby dotyczyła nadania brzmienia art. 2b ze sprawozdania. Jeżeli państwo to zaakceptują, to w sprawozdaniu tak będzie to ujęte.

Podobnie należy postąpić w odniesieniu do tych poprawek, które państwo za chwilę będą głosowali. To znaczy, nie powinny to być poprawki, które dotyczą art. 74a, bo takiego już w tej chwili nie ma, ale powinny to być poprawki, które będą odpowiednio uzupełniały art. 74. Tak więc, zamiast „dodaje się ust. 4” będzie „dodaje się ust. 2c” i zamiast „dodaje się ust. 5” będzie „dodaje się ust. 2d”. Taką korektę państwu rekomendujemy. Tak, aby ewentualne poprawki, a później zgłoszone wnioski mniejszości odpowiadały sprawozdaniu. Dziękuję.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie mecenasie, nie ma żadnych zastrzeżeń. Tak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dobrze. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 2? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

7 Za posłów, 17 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jeszcze poprawka trzecia, tak?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jest wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dobrze. Teraz poprawka trzecia. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 7 posłów, 17 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kto jest za przyjęciem sprawozdania w całości? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

24 Za posłów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Zamykam… przepraszam, jeszcze sprawozdawca.

Poseł Ewa Wolak (PO):

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, chciałabym zgłosić pana przewodniczącego Stanisława Żelichowskiego na posła sprawozdawcę do tego druku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy są inne kandydatury?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Chciałbym się zgłosić, ale nie mogę. Natomiast poprawka mniejszości jest.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jeszcze termin dla MSZ – myślę, że tydzień czasu wystarczy. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.